

dr hab. Elżbieta Małgorzata Kłosińska, prof. UMCS

Instytut Archeologii UMCS

Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4

20-031 Lublin

Tel. 501 20 20 53

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana magistra Jacka Błaszczyka  
pt. *Mikroregionalne relacje kulturowe we wczesnej epoce żelaza na przykładzie  
cmentarzysk z Wilkowic i Wierzbowej w Polsce Środkowej*

Pan magister Jacek Błaszczyk swoją „przygodę z archeologią” rozpoczął ponad pół wieku temu, w momencie podjęcia archeologicznych studiów w 1972 roku na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Z Katedrą/Instytutem Archeologii na tym Wydziale był związany zawodowo od zakończenia studiów w 1977 roku do momentu odejścia na emeryturę w 2018 roku. Drogę zawodową Doktoranta odzwierciedla nie tylko prowadzona przez te lata działalność dydaktyczna, ale też bogata działalność terenowa. Pan Jacek Błaszczyk uczestniczył w wielkich projektach archeologicznych takich Odry, Czersk, autostrada A2, prowadził również samodzielne badania wykopaliskowe w obrębie kilku gmin na terenie Polski Środkowej.

Większość publikacji Doktoranta ma charakter źródłowy. Odnoszą się one do odkryć archeologicznych poczynionych na terenie Polski Środkowej. Warto zwrócić też uwagę na inne opracowania o poszerzonym spektrum analitycznym (w których Pan Jacek Błaszczyk uczestniczył jako współautor), poświęcone problematyce oddziaływania człowieka na środowisko naturalne w różnych odcinkach dziejów ludzkości.

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pana mgr. Jacka Błaszczyka, pt. *Mikroregionalne relacje kulturowe we wczesnej epoce żelaza na przykładzie cmentarzysk z Wilkowic i Wierzbowej w Polsce Środkowej*, została napisana w Instytucie Archeologii Kolegium Humanistycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, pod kierunkiem prof. dr. hab. Sylwestra Czopka. Jak wynika z tytułu rozprawy, wybrany został niewielki wycinek osiągnięć badawczych Doktoranta, odnoszący się wyłącznie do kultury łużyckiej i pomorskiej. Doktorant postawił przed sobą zadanie porównania dwóch cmentarzysk ludności kultury łużyckiej i dwóch cmentarzysk ludności pomorskiej, położonych w bliskim sąsiedztwie na terenie dzisiejszej gminy Wartkowice. Są to stanowiska przebadane przez Doktoranta samodzielnie,

rozpoznane całościowo lub w bardzo znacznym zakresie. Takie rozległe stanowiska są zwykle bardzo dobrym poligonem badawczym dla każdego archeologa, bowiem poprzez długotrwałe prace terenowe, prowadzone studia źródłoznawcze i zapoznawanie się z literaturą przedmiotu, zyskuje się rozległą wiedzę na temat stosunków kulturowych i osadniczych na poziomie mikroregionalnym w danym odcinku pradziejów. Tu konkretnie chodzi o obecność ludności kultury łużyckiej i pomorskiej we wczesnej epoce żelaza i w początkach okresu lateńskiego na wschód od dolnego biegu Neru na terenie Polski Środkowej.

Dysertację doktorską stanowi pojedynczy, obszerny – liczący ponad 700 stron tom i załączona doń teczka z planami większymi niż format A4. Dzieło składa się z ośmiu rozdziałów tekstowych i zwieńczone jest prawidłowo zestawioną bibliografią (rozdział 9). W rozdziale 1 (Wstęp) czytelnik jest poinformowany o celu pracy, którym ma być „(...) porównanie dwóch zespołów stanowisk kultury łużyckiej i pomorskiej w Wilkowicach (stan. 1 i 2) oraz w Wierzbowej (stan. 1)” (s. 1). We wstępie obszernie przedstawiono historię badań tych stanowisk oraz przyjęte metody klasyfikacyjne źródeł nieruchomych i ruchomych, pozyskanych w ich obrębie. Klasyfikacja ta jest spójna, oparta o ujednoczone kryteria. Skrótowo zarysowane zostało również tło osadnicze wymienionych stanowisk.

Rozdziały 2-5 stanowią podstawowy trzon recenzowanej pracy. W każdym z nich zaprezentowane zostało inne cmentarzysko. Autor przestrzega jednolitego kanonu prezentacji i analizy źródeł. Najpierw zatem zapoznajemy się z bardzo obszernym, precyzyjnie skonstruowanym katalogiem, potem z profesjonalnie wykonanymi ilustracjami: rycinami planów i profili obiektów, rysunkami (czy też fotografiami zabytków), dokumentacją fotograficzną – polową. Ogrom pracy, który tu wykonano, aby przywołać te archiwalne źródła, budzi szacunek. Nie brak tu jednak usterek, które mogą być dyskusyjne. Ja, np. nieswojo się czuję wobec braku odniesienia planów i zdjęć obiektów do stron świata. Zakładam, iż Autor zorientował wszystkie rysunki planów obiektów ku północy. Ta informacja jest bowiem niezwykle istotna przy analizie zwyczajów pogrzebowych zarówno ludności kultury łużyckiej jak i pomorskiej, mających zwyczaj waloryzować przestrzeń na cmentarzyskach i odnosić się do zjawisk astronomicznych.

Podczas analizy źródeł, Autor każdorazowo rozpoczyna ją od charakterystyki przestrzeni cmentarzysk. W przypadku obu nekropoli ludności kultury łużyckiej w Wilkowicach, stan. 1 i w Wierzbowej, stan. 1 zauważyła istnienie rzędowych struktur w ich obrębie, choć – moim zdaniem – przyjętych zbyt arbitralnie, bez wyznaczenia czytelnych kryteriów. Jednak, jest wysoce prawdopodobne, iż przestrzeń przeznaczona na użytek zmarłych była pierwotnie konstruowana w oparciu o określony zamysł. Wydaje się, że w przypadku

cmentarzyska w Wilkowicach, stan. 1 dominującym kierunkiem orientacji było NW-SE (całe cmentarzysko i poszczególne linie grobów). Ciekawym zjawiskiem w przestrzeni cmentarzysk, które zauważył Autor, są puste place (miejsca obrzędowe, miejsca komunikacji (?)). Trafną w odniesieniu do tych cmentarzysk wydaje się też inna koncepcja Autora, o oznaczaniu poszczególnych grobów niewielkimi kopczykami. W odniesieniu do cmentarzysk ludności kultury pomorskiej (Wilkowice, stan. 2; Wierzbowa, stan. 1), warto odnotować natomiast spostrzeżenie Doktoranta o bardziej „luźnym” rozplanowaniu nekropoli i większej odległości pomiędzy grobami.

Dalej, w procesie analitycznym przedstawione zostają formy grobów. Tu nie mam zastrzeżeń do ich opisu i klasyfikacji, a także do przytoczonych analogii. Autor trafnie zwrócił uwagę na południową lokalizację przystawek na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej. Jak wykazały badania na wybranych największych cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej w Polsce, jest to powtarzający się kanon umiejscawiania tych przedmiotów obok popielnic w grobie.<sup>1</sup>

Bardzo dokładna i wyczerpująca jest, moim zdaniem, analiza wyposażenia grobów. Doktorant wykazał się tu bardzo dobrą znajomością literatury, zebrał i przedstawił właściwe analogie. W przypadku ceramiki dotkliwie brakuje podsumowania technologii i zdobnictwa. A ja chętnie zobaczyłabym również rozwinięcie ornamentu z misy z Wilkowic, stan. 1 (obiekt 110), przedstawiającego koncentryczne okręgi. Mogą to być przedstawienia „wędrówki” tarczy słonecznej, czy księżycy (?). Godna pochwały jest również analiza przedmiotów metalowych oraz innych, wykonanych z kości, rogu i z kamienia. Dokonano także szczegółowej analizy antropologicznej spalonych szczątków ludzkich. Szczątków zwierzęcych, obecnych w grobach, nie badano. Szkoda.

Chronologię poszczególnych cmentarzysk oparto głównie o analizę źródeł ruchomych, a zwłaszcza metali. Jest to datowanie bardzo ogólne, ramowe. Akceptuję je, jednak chciałabym zwrócić uwagę, że cmentarzyska przebadane w takim zakresie (niekiedy w całości – obiekty łużyckie), dają badaczom niepowtarzalną możliwość rozpoznawania wewnętrznej chronologii, następstwa grobów, rozwoju nekropoli w określonym kierunku (kierunkach).

Recenzowane dzieło wieńczę dwa rozdziały poświęcone analizie porównawczej cmentarzysk ludności kultury łużyckiej (rozdział 6), pomorskiej (rozdział 7) oraz podsumowanie (rozdział 8). Częściowo jest to przywołanie poczynionych wcześniej ustaleń. Pojawiają się tu podrozdziały, odnoszące się do kultury łużyckiej (6.2) i pomorskiej (7.2),

---

<sup>1</sup> Anna Janeczek, *Drobna ceramika obrzędowa na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza na ziemiach polskich*, Lublin 2007, s. 80 (praca magisterska w maszynopisie).

zatytułowane „Obrządek pogrzebowy”, szczególnie dla mnie interesujące z racji moich zainteresowań. Zgromadzone źródła zostały jeszcze raz wnikliwie przeanalizowane. Doktorant wymienia m.in. formy grobów i elementy wyposażenia pochówków na czterech rozpoznanych cmentarzyskach. Niestety, jest to zaledwie mały ułamek tego, co mieści się w definicji obrządku pogrzebowego. Wielki Słownik Języka Polskiego przedstawia prostą definicję obrządku pogrzebowego. Jest to zatem „Czynność związana z wierzeniami religijnymi i tradycjami, wykonana według określonych zasad”.<sup>2</sup> Oczywiście, w definicji tej mieszczą się też źródła, najbardziej czytelne dla archeologa, czyli groby i wyposażenie pochówków. Ale to za mało. Na analizowanych cmentarzyskach widziałabym duży potencjał odnośnie możliwości rozpoznania wierzeń i kultury symbolicznej. Istnieje już bogata literatura na ten temat. Polecam lekturę opracowania cmentarzyska ludności kultury łużyckiej w Radomiu-Wośnikach, mojego autorstwa<sup>3</sup>. Zarówno ludność kultury łużyckiej, jak i pomorskiej pozostawiła na tych nekropolach takie ślady, które pozwalają na odtworzenie obrzędowości pogrzebowej w znacznie szerszym zakresie niż to uczynił Autor. Dość wymienić: konstruowanie przestrzeni cmentarzyska i poszczególnych grobów w oparciu o podstawy astronomiczne; stosowanie magii apotropaicznej – zamykająca moc kamieni; stosowanie magii wegetatywnej (rezurekcyjnej) – obecność rozcieraczy w grobach, obecność orsztynu w grobach (czerwień/krew). Szkoda też, że nie przeprowadzono analizy kości zwierzęcych. Nie wyklucza się bowiem, że były to zwierzęta totemiczne dla poszczególnych zmarłych, np. ptak, świnia, koń dla mężczyzn, koza/owca dla kobiet, ptak dla dzieci. Były to zarazem wyznaczniki płci, a także wieku zmarłych. Takie prawidłowości spotyka się na wielu cmentarzyskach z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (por. prace Renaty Abłamowicz<sup>4</sup>, czy szczegółowe artykuły różnych autorów w publikacjach *Funeralia Lednickie*).

Ostatni, 8 rozdział tekstowy dysertacji (Podsumowanie) zawiera kilka interesujących spostrzeżeń. Warto przytoczyć niektóre z nich. Oba łużyckie cmentarzyska były częściowo sobie współczesne, jednak uwidaczniają się pomiędzy nimi różnice w zakresie budowy grobów oraz wyposażenia pochówków. Czy mogło to wynikać z nieco odmiennych tradycji grzebalnych, panujących w tych dwóch społecznościach, na które to tradycje miały wpływ

---

<sup>2</sup> [obrzadek - Wielki słownik języka polskiego PAN \(wsjp.pl\)](https://wsljp.pan.pl/)

<sup>3</sup> E. M. Kłosińska, Radom-Wośniki stanowisko 2. Cmentarzysko kultury łużyckiej w regionie radomskim, Radom-Pętkowice 2018 (tam inna literatura).

<sup>4</sup> R. Abłamowicz, Kości zwierzęce w grobach kultury łużyckiej jako wyznaczniki wieku i płci zmarłych, [w:] J. Chochorowski (red.), Problemy epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej. Księga jubileuszowa poświęcona Markowi Gedlowi w sześćdziesiąt rocznicę urodzin, Kraków 1996, s. 45-65.

R. Abłamowicz, Problem interpretacji szczątków zwierzęcych z archeologicznych obiektów sepulkralnych, [w:] M. Makohonienko, D. Makowiecki, Z. Kurnatowska (red.), Środowisko – Człowiek – Cywilizacja (Studia interdyscyplinarne nad środowiskiem i kulturą w Polsce 1), Poznań 2007, s. 121-127.

oddziaływania środkowopolskie i wschodniowielkopolskie? Wszelkie bowiem normy pogrzebowe są dziedziczone po przodkach, a ich zmiany nie przebiegają szybko, zwykle w warunkach długotrwałego sąsiedztwa. Całkowicie natomiast zgadzam się z Doktorantem, że te dwie łużyckie społeczności z Wilkowic i Wierzbowej istniały obok siebie i prawdopodobnie znały się. Podobną uwagę można odnieść do czasów egzystencji ludności kultury pomorskiej na tym terenie. Zgadzam się również z tezą o ciągłości zasiedlenia tego niewielkiego wycinka Polski Środkowej we wczesnej epoce żelaza i we wczesnym okresie lateńskim. Jednak różnice w wyborach osadniczych pomiędzy ludnością kultury łużyckiej i pomorskiej są wyraźne. Ta ostatnia, jak wspomina Autor, zakładała cmentarzyska w miejscach lepiej eksponowanych, co mogło wynikać ze zmian klimatycznych.

Na zakończenie dodam, że lektura pracy była dla mnie przyjemnością. W dziełach naukowych wiele dla mnie znaczy piękna polszczyzna i krótkie, wyważone, konkretne zdania formułowane przez autora. Lekturę ułatwiał również bardzo liczny, wykonany profesjonalnie materiał ilustracyjny: zdjęcia, ryciny, plany, mapy, tabele i wykresy. Pewnym mankamentem były liczne błędy interpunkcyjne (począwszy od tytułowej strony).

Dysertację oceniam wysoko. Doktorant wykonał ogromną pracę, aby zaprezentować bogate, archiwalne źródła i dokonać ich analizy. Wykazał się przy tym szeroką merytoryczną wiedzą. Recenzowane dzieło stanowi znaczące osiągnięcie naukowe i warte jest wprowadzenia do obiegu naukowego. Warto jednak wcześniej poczynić uzupełnienia, np. wskazać inne, szersze nieco aspekty obrzędowości pogrzebowej.

Lektura dysertacji nasuwa następujące konkluzje:

- bez wątpienia mamy tutaj do czynienia z przykładem rzetelnych badań nad stosunkami kulturowymi w ujęciu mikroregionalnym;
- dzieło stanowi cenną bazę źródłową do dalszych studiów nad kulturą łużycką i pomorską w Polsce Środkowej i w tym kontekście stanowi ono znaczące osiągnięcie badawcze;
- dysertacja została przygotowana bardzo starannie i kompetentnie, z rozległą znajomością problematyki obrządku pogrzebowego;
- przedstawione wnioski merytoryczne są zgodne ze standardami polskiej archeologii;
- zgłoszone wyżej uwagi to raczej dyskusja z Autorem niż niezbędny warunek dla pozytywnej konkluzji;

- należy rekomendować osiągnięcia badawcze Jacka Błaszczyka i polecać lekturę wykonanego przez niego opracowania.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że dysertacja doktorska Pana mgr. Jacka Błaszczyka spełnia warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wniosuję zatem do Rady Naukowej Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie o dopuszczenie dysertacji doktorskiej mgr. Jacka Błaszczyka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink that reads "Elżbieta M. Kłosińska". The signature is written in a cursive style and is centered within a light gray rectangular box.

Lublin, 14 kwietnia 2023 r.

dr hab. Elżbieta Małgorzata Kłosińska, prof. UMCS